



Tam, gdzie zaczyna się jutro

- (nie)codzienne marzenia małych miast



AGNIESZKA WARZYBOK
DECODE



ARTUR JANISZEWSKI
MBANK

przewidywalność [rzecz.] (przewidywalnie, przewidywalna, przewidywalnie)

1. «stan, w którym panuje harmonia i bezpieczeństwo; mam wpływ na swoje życie, osiągam zamierzone cele»
2. «bez niespodzianek»

przeciw.: niepewność, chaotyczność, nieprzystępność, brak równowagi



Perspektywy mówienia o przyszłości



Nasze dzieci
– ich potrzeby
i marzenia



**Nasza
codziennność**
(posiadane dobra
i przedmioty)



**Nasze
otoczenie,
miejscowość**



**My i nasze
potrzeby**



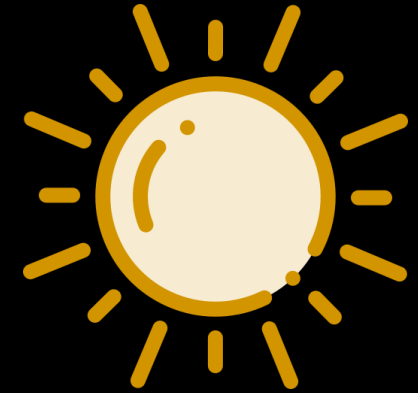








Dzieci = przyszłość



„Żona jest bardziej taka domowa, **wszystko dla dzieci**, nie dla siebie, ale dla dzieci.”

Krystian, 27 lat

“Chcę **coś dostać, na przykład pod choinkę** czy na Wielkanoc, tak? **To staram się zawsze, odkładam pieniądze.** I zawsze mają...”

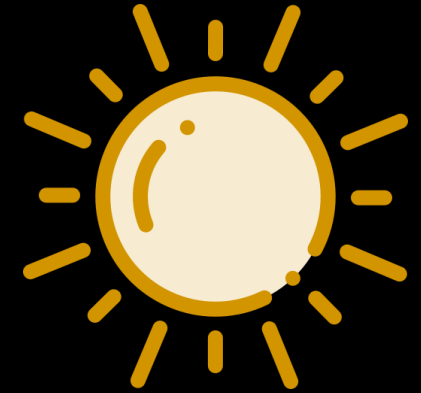
Aneta, 45 lat

“Tak zrobiliśmy taki **większy ogródek**, bo w tamtym roku był taki pierwszy na przymiarce. Na szybko się wprowadzaliśmy tu w grudniu, przed Wigilią. No a potem taki pierwszy na przymiarce był ogródek, a teraz już z folią, taki już porządnie zrobiony, **żeby dzieci mogły z niego jeść.** **Zrobiliśmy ogródek, żeby dzieci miały swoje warzywa.”**

Mariusz, 38 lat



Dzieci = przyszłość



„Tak sobie obiecałam kiedyś, nie? Jak ja będę miała **swoje dzieci, to będę tą miłością przelewała**. Ja im potrafię powiedzieć pięćdziesiąt razy, Kocham was, Kocham was. A dzieci mi się tym samym odwdzięczają. Na przykład jesteśmy w sklepie i mówi, **mamusi, Kocham cię**. Ludzie na mnie patrzą i mówią, ale pani wspaniałe córki wychowała. I mówi, rzadko się zdarza, żeby ktoś w sklepie powiedział, że Kocham cię, mamo.”

Aneta, 45 lat



Jednak, czy małe miasta są dla dzieci...



“Wydaje mi się, że **do wychowywania dzieci to tutaj jest fajnie**, ale wiadomo, tak jak wszędzie, kij ma dwa końce, według mnie. Jak tu jest coś, to fajnie, no **ale jak niema, to trzeba pojechać dalej**, tak?. (...) Tu by się przydało jakiś skate park, czy cokolwiek. Rowery są.”

Aniela, 44 lata

“Nie ma nic pod względem takim, żeby gdzieś więcej czasu spędzać, trzeba jechać gdzieś dalej. (...) Jeżeli chodzi o atrakcje, no to **za bardzo tutaj nie ma takich atrakcji dla dzieci**. Wiadomo, trzeba organizować czas we własnym zakresie.”

Patrycja, 39 lat

„Na kulki, albo plac zabaw to najlepiej do Ełku, **tu nic nie ma.**”

Marcin, 39 lat



...i czy dzieci są ich przyszłością?



“On chodzi do grupy łączonej, gdzie są trzy-, cztero-, pięciolatki. (...) U Łukasza w grupie jest w tej chwili 11 dzieci.

Mało jest dzieci.”

Patrycja, 39 lat

“Dzieci tutaj, które uczęszczały na przykład do szkoły podstawowej, ale **idą do szkoły nie tutaj** w miejscowości, nie chodzą do ponadpodstawowej szkoły jakiejś, tylko właśnie zmieniły lokalizację, no to **dojeżdżają**.

Aniela, 44 lata

„**Kończą szkoły i uciekają**. Na zasadzie moich dzieci to też powiem. Jedno uciekło i drugie uciekło. Kończą szkoły, idą w większe miasta... i za granicę wyjeżdżają też.”

Beata, 64 lata



...i czy dzieci są ich przyszłością?



„Gdyby się udało **wygrać w Totka, to byśmy dzieciom mieszkania kupili.** Gdzie by chcieli i zagranicą, **ale najlepiej tu blisko.**”

Ewa, 60 lat

„**Wybudowaliśmy dom, który miał być w spadku dla dzieci.** W tej chwili żadne dziecko nie chce mieszkać, **a myśmy dziadki zostali.**”

Dorota, 70 lat



Translate post
Te wiejsko malomiasteczkowe menu wszędzie podobne 🤔

West @West_End_68 · Jun 15
Replying to @misss_kaaa and @St3kWo7owy
Wzajemnie 🤔
Ja już nad tym pracuję 😊



Źródło: <https://www.pexels.com/pl-pl/>



„Wynajmowaliśmy mieszkanie, a chcieliśmy też coś takiego stabilnego dla siebie, już tak, no, nie myśleć, co będzie, co będzie, jeszcze z dzieckiem pod ręką. **Jak się pojawiło dziecko, trzeba było myśleć stabilnie – mieszkanie mieć, żeby nie wynajmować.**”

Monika, 35 lat

„**Byśmy chcieli, spróbujemy coś na razie... działkę pod Morągiem. Jak nie, to namiot rozstawimy.** Takiego swojego, jakiś swój kąt.”

Kuba, 26 lat

“ I tak jak pamiętam, **zawsze mi się tu podobało.** Ja po prostu **mam taką duszę, że małe miasto.** Ja bym najlepiej chciała **blisko lasu mieszkać, dom mieć.** Tylko tyle, że ze względu na dzieci, na dobro ich [zostaniemy w mieście].

Aniela, 44 lata





„Jakbym miała **termomiksa**, to już wtedy wszystko.”

Aneta, 45 lat

“Bosch sprzęty do kuchni i **Sodastream**, to takie marzenie.”

Joanna, 46 lat

“Kupiliśmy teraz **nową bramę, pralkę, zmywarke**.
Powoli zaczynamy tak tutaj [urządzać].”

Mirosław, 67 lat

“Tutaj już założyłam **ogrzewanie gazowe**, bo ja mieliśmy
na dole piec w piwnicy i trzeba po węgiel było. No i teraz
wypadaloby, żeby **w łazience zrobić [remont]**.”

Beata, 64 lata









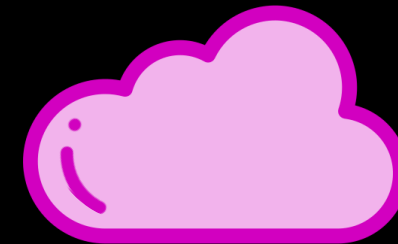
„Parkingów jest mało. Nie ma gdzie śmieci wyrzucić. I co tu jeszcze? Do lekarzy, do specjalistów są kolejki, a jak co, to prywatnie trzeba się leczyć, no, no i tak.”

Zbigniew, 65 lat

„Kanalizacja jest zrobiona do torów. My tu nie mamy kanalizacji. Tak bardzo by nam się przydało. Tylko obiecują. Nie wiemy, czy doczekamy.”

Jacek, 70 lat





“Miasto jest za małe. **Na basen trzeba jechać do Kozienic albo Radomia.**”

Antoni, 60 lat

“**Brakuje Action, Tedi, Decathlon, Adidaśa** – po to trzeba pojechać do miasta.”

Patrycja, 39 lat

“**Młody to nie ma tu perspektyw**, za bardzo; dlatego, że tak, nie rozwijają się zakłady pracy w ogóle, tylko full sklepów, prywatnie stawiają. Kto ma tam kupować?”

Zdzisław, 65 lat





“Ja to mam taką słabość: kosmetyki lubię, kosmetyczki też.
**Chodzę do kosmetyczki, brwi robię, najlepiej
w Olsztynie. (...) Trzeba coś dla siebie mieć,
jakąś przyjemność.”**

Beata, 64 lata

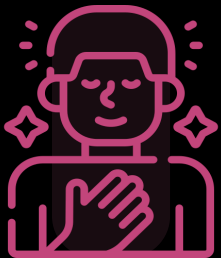


“Jakbym tak miała **cały dzień dla siebie? Nie wiem, jak w filmach. Iść do spa, w którym nie byłam, nie? No jakiś masaż, taki odprężający...** Nie wiem, iść na paznokcie, makijaż, nie włosy, tak ogólnie posiedzieć...”

Asia, 25 lat

“O! Jeszcze **bym jechała z mężem, choć on oporny jest. Spa, na spa. Na te masaże...**”

Ewa, 60 lat





“Ja **chodzę na półki**, tam taka jest jedna półka **w Biedronce**, że takie pojedyncze egzemplarze, taka jakby, takie są wszystkie tam rzeczy, takie mydło i powidło. Właśnie taka seria wyszła w Biedronce perfum, to **na zapas kupiłam w dobrej cenie. Albo kupuję w Rossmannie... maseczki, mydła oliwkowe z Włoch.**”

Beata, 64 lata

“Ja to **lubię tak coś sobie upolować, dobrą promocję wyhaczyć** i coś ciekawego. Dobrze się ubieram.”

Justyna, 44 lata

“Mamy z córką taki sposób, ja to Paniom zdradzę, że **kupujemy po sezonie, żeby zaoszczędzić. Wolę mieć 2 pary butów niż jedną a cena ta sama.** Na promocji zawsze się coś znajdzie.”

Beata, 64 lata





„Ja **uwielbiam gdzieś jeździć**. Po Polsce, tak? I mój mąż zawsze śmieje, że ja tylko bym jeździła. Ale uwielbiam, ja właśnie lubię w taki sposób spędzać czas. Że gdzieś ruszamy, gdzieś najlepiej, gdzie nas nie było jeszcze, tak? **I głównie też po Polsce**. I w ten sposób właśnie spędzać czas, tak jak chętnie bym chciała.”

Wiktoria, 40 lat

„**Włochy to na pewno. Ciepłe kraje, na pewno. Do Hiszpanii bym chciała**, bo w Hiszpanii nie byłam, cały czas człowiek sobie wszystkiego żałował w no bo dzieci były. **Mi się marzą wycieczki**, ale jak... marzenia się zawsze spełniają, ja mówię mam.

Beata, 64 lata

„Codziennie **przeoglądam wycieczki – Madagaskar, Sri Lanka**... ale nie mogę pojechać, bo praca, szkoła.”

Justyna, 44 lata

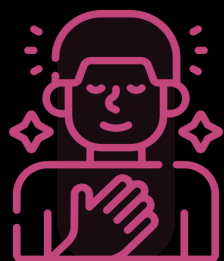


„Ja kiedyś **myślałam o tym, żeby otworzyć coś swojego**. Jakbym miała otworzyć coś swojego, to bym chciała otworzyć taki **salon fryzjerski, że ja bym była tylko szefową** (...) miałabym pracowników, a ja zajmowałabym się szkoleniami i zatowarowaniem. Chciałabym mieć też czas dla siebie, dla dzieci.”

Anita, 23 lat

„**Pracowałam z pierwszym mężem w restauracji**. Pracowałam długo i wesele my robili tam. Ja lubię. Na przykład **moim marzeniem** jakbym miała, to bym na przykład **restaurację otworzyła**. Ale nie stać mnie, nie? Takie domowe jedzenie. Nie, nie, że tam jakieś krewetki czy coś, bo nie lubię tego... Znaczą, nie próbowałam, ale już sama myśl o tym...”

Aneta, 45 lat



„Firma jest na podwórku, **jestem 24h na dobę w pracy**. **Czasem mam dosyć. Nie da się od tego uciec.**”

Piotrek, 43 lata

Przyszłość, plany, marzenia.

**Osadzone w codzienności
i realne do wykonania.**

Na własnych zasadach.

wystarczająco [przys.];
(przym. wystarczający, wystarczające)



1. «takie, by odpowiadało moim
wymaganiom»

2. «takie, które nie jest fanaberią, pozwala
godnie żyć, mieć wszystko co potrzebne»

przeciw.: nadmierne

PIENIĄDZE



O pieniądzach, rzadziej opowiada się tak:

“Dopóki ja z domu nie pojadę do
Nowej Biedronki, nie zajdę do Pepco
i Sinsay, **ja tu mam pieniądze.**”

Magda, 41 lat

...a częściej tak:

“Staramy się **robić zakupy tak raz na 3-4 dni**, żeby nie jeździć codziennie. Bo wiadomo, to **paliwo też kosztuje.**”

Aneta, 45 lat

Niechętnie też się je pożycza

“Nie bierzemy nic na raty. Staram się odkładać i kupić za gotówkę! (...) A na Allegro albo w banku są czasami takie opcje typu na przykład “zapłać za miesiąc” albo “zapłać później”. **Nie korzystam z tego.**
Ja powiem Panu, że na bieżąco tak wolę mieć zapłacone.”

Aneta, 45 lat

PRAGMATYZM FINANSOWY



**Roztropne
wydawanie**



**Ważne
i ważniejsze**



**Grosz
do grosza**

Jak **godnie żyć** po
małomiasteczkowemu?

Ile to jest **wystarczająco**?



+1000 (idealnie)



Bartosz M.
@MacinskiBartosz



[Translate post](#)

W małym mieście zarobisz 5k a w dużym 6k.

dodatkowo w dużym mieście będziesz żył jak człowiek z nizin a w małym będziesz klasą średnią.

11:16 AM · Aug 29, 2025 · 163 Views

W mieście 50k mieszkańców jak masz 5k netto to jesteś kimś,

Ale ludzie będą żyć w wyparciu mówiąc na postawienie swoich własnych baniek XD

Żyłem na wsi, w małym mieście i dużym więc wiem ile gdzie za co się zarabia. Jest tak jak piszesz

okolicie 5k miesięcznie?

zakończenia zainwestować żeby zdobyć sensowną pracę za chociaż
m jak jedna strona/filmik poleca dany zawód a kolejna pisze, że
jarałem się perspektywą zostania operatorem koparki a chwilę
później znalazłem masę opinii, że w tym zawodzie praca od świtu do nocy to standard.



Świat kobiet
31 grudnia 2024 · 🌐



nudną ale stabilną- zarobki 5k w małej miejscinie

Stoję przed dylematem życiowym. Jestem po rozwodzie, mam odchowane i samodzielne
życia z najbliższymi mi ludźmi. Waham się czy w wieku 47 lat rzucać wszystko i jechać? Tam,
gdzie mogę jechać byłam już dwadzieścia lat temu i byłam szczęśliwa. Wiadomo - realia się
pewnie zmieniły. Myślę, że dam radę ale trochę boję się- bo zdrowie już nie to co kiedyś.
Znowu zacznę od początku, czyli od zera (gorsza praca). Codziennie myślę o tym co robić?
Jeśli wyjadę to nie wrócę do starej pracy i też zostanę z niczym. Postawić wszystko na jedną
kartę? Wiem, że decyzja będzie tylko moja ale może umknęły mi jakieś argumenty za jedną lub
drugą opcją?

👍 6

56 komentarzy

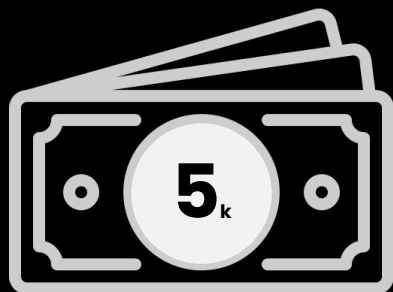
„**Między 5 do 7 tysięcy [na osobę]**. Na takim spokojnym, bo to różne sytuacje. Jak zachorujesz, to już 300. (...) To tak na spokojnie, żebym mogła się kłaść i się nie martwić, że pod koniec miesiąca coś wyskoczy.”

Aniela, 44 lata (rodzina 2+1)

„No ja wiem, **tak z 5 tysięcy na pewno. Na dwie osoby.** (...)

Tak, żeby tak godnie, żeby na wszystko wystarczyło. Żeby na jakąś przyjemność, żeby to... właśnie.”

Beata, 64 lata (2 os.)



„**Okolo 9–10 tysięcy**. Jak budżet by się zamykał nam, nasz wspólny **we dwoje**, byśmy zarabiali, to by było ok. Przy tych zadłużeniu, co mamy nawet. A nawet jakbyśmy nie mieli tego zadłużenia, to byśmy żyli naprawdę jak pączki w maśle.”

Krystian, 27 lat (rodzina 2+2)

„Tak sobie godnie żyć i być zadowolonym. Ja myślę, że jak jest taki **budżet 6 tysięcy na osobę**, powiedzmy jeżeli ja szóstkę i Piotruś szóstkę, mniej więcej mamy te 12. (...) to myślę, że na spokojnie.”

Wiktoria, 40 lat (rodzina 2+2)



WIEŚ

swojskość
tradycja
bliskość, lokalność
natura, bezpieczeństwo
- my za tym tęsknimy



**MAŁE
MIASTO**

edukacja
"światowość"
"dostępność"
**- oni za tym czasem
tęsknią i marzą**



**DUŻE
MIASTO**



